

CIA prowadzi w Gazie obozy koncentracyjne

29 października 2024

Wprawdzie tylko czasami odnosi się wrażenie, że paskudne doświadczenia z zaborcami, okupantami czy zgrają przejezdnych zbójców, pozwoliły Polakom szybciej zwietrzyć i dociekać przyczyn niedogodności położenia, niż zdarza się to rozleniwionym latami luksusu mieszkańcom Zachodu.

□

Nasza dociekliwość korzeni pandemicznego przetrwania sprawiła, że zdumieniem napawa odkrywcość dziennikarza amerykańskiego Dana Cohena. Badając otoczkę zlecenia i wykonawstwo projektu o nazwie „strategiczna wioska” stwierdza, że jest on wątpliwie chlubną zasługą służb jego państwa. Jako reporter udał się do Gazy, by z podróży napisać sprawozdanie opublikowane pt. „Amerykańskie władze i najemnicy służb prowadzą biometryczny obóz koncentracyjny w Gazie”.

Jego zdaniem, jako dziennikarza śledczego, wspólne przedsięwzięcie izraelsko-amerykańskie zakłada sprowadzenie w rejon Gazy 1000 najemników, wyszkolonych wcześniej byłych wojskowych amerykańskich, brytyjskich, francuskich i kurdyjskich. Mieliby oni nadzorować nowoczesny obóz koncentracyjny w Gazie. Głównym założeniem jest całkowite wykorzenienie oporu. Obóz ma być usytuowany na północnym zachodzie Gazy, w okolicy wsi Al Atatra. Mieszkańców skoncentrowanych na terenie otoczonym szczelnie murami obowiązywałyby zasady oparte na wykorzystaniu takich danych biometrycznych, jak odciski palców, źrenice, głos, czyli „nowoczesna, inteligentna wersja obozu koncentracyjnego stworzonego przez Amerykanów w Wietnamie”.

Ponad 60 lat temu programem „strategicznych wiosek”, zwalczali

komunizm. Ówczesny sekretarz obrony Robert MacNamara chwalił pomysł jako wysoce skuteczne narzędzie. Dzięki niemu uzyskano „stabilne państwo antykomunistyczne” i można było wycofać doradców i wojsko. Afganistan i Irak także doświadczyły tego eksperymentu, choć pod zmienioną nazwą – „osiedli zamkniętych”.

Nowoczesny wariant został aprobowany przez Jake’a Sullivana – doradcę do spraw obrony w Białym Domu. Jest to postać odpowiedzialna za politykę zagraniczną USA, chociaż nie jest osobą wyłonioną w toku wyborów. Całość programu ubrana jest w inicjatywę prywatnego businessu prowadzonego przez Mordechaia Kahana. Jego firma o nazwie „Uber” działa w rejonach prowadzonej wojny. Logistyka to grunt.

Zleceniobiorcy, czyli najemnicy, otaczają getto i dbają, by pomoc humanitarna docierała do tych, którzy zarejestrowali swoje dane biometryczne. Wykluczone, żeby żywność, woda, leki dostępne były dla niezarejestrowanych. Domniemywa się, że będą oni zabijani, by zapobiec powstaniu partyzantki. Metoda zawodna, jak empirycznie wykazała historia w II wojnie światowej, być może w Gazie okaże się również fiaskiem.

Rząd USA uruchomił na ten cel 200 milionów dolarów. Przekazanie pieniędzy prywatnej firmie, zatrudniającej agentów CIA i byłych żołnierzy realizujących projekt, pozwala rządowi umyć ręce na wypadek zarzutu o udziale w procederze wykonywanym przez organizacje pozarządowe. Szefem z ramienia agencji jest Justin Saapp, zasłużony wcześniej jako koordynator oddziałów paramilitarnych w Afganistanie po wydarzeniu z 11 września 2001 roku.

Z realizacją wytycznych opisanego programu miałyby również dojść do całkowitego zniszczenia Libanu i przyjęcia ostatecznego rozwiązania problemu Gazy, z powołaniem marionetkowego rządu dla Palestyny. Ci sami najemnicy mieliby pomóc przejąć Izraelowi kontrolę nad Bahrajnem, Arabią Saudyjską i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi instalując im

zarząd pod patronatem międzynarodowym, bądź wprost izraelskim. Cały plan istnieje i jest omawiany w szczegółach od lutego 2024 roku. Netanjahu wyraził nań ostatecznie zgodę.

Na szczególnie cynizm zasługuje ocena, że ludzie „strategicznych wiosek” będą wolnymi mieszkańcami. Warto przy tej okazji skojarzyć odległy co do miejsca fakt z wykwittem na naszej ziemi 15-minutowych miast, których architektura jest szczególnie bezduszna, stanowi ciasną zabudowę w sercu miast oszczędnymi mieszkaniami, tworząc osiedla za szlabanami, w których wszystko jest na wskroś inteligentne: na dotyk, na kartę, na aplikację itp. Ograniczenie czasowe, przesądzające o tym, na jak długo mieszkaniiec będzie mógł opuścić osiedle, jest kontrolowane przez uzbrojonych ochroniarzy.

O Gazie i losach Palestyńczyków słyszymy wyraźniej od pewnego czasu. Czy przeznaczeniem ludzi, na tym odległym skrawku ziemi, jest udział w eksperymencie społecznym, który po udoskonaleniu posłuży jako wzorzec w skali globalnej? Czy za jakiś czas staniemy się jego kolejnymi ofiarami?

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com), [PBSLearningMedia.org](https://www.pbsllearningmedia.org)

Źródło: WolneMedia.net